

Stanisław Synowiec

Z życia izb adwokackich : Izba krakowska

Palestra 30/10-11(346-347), 142-144

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Pozostaje jednak — podniósł dalej red. A. Błachowski — faktem, że klienci dosyć często wyrażają niepochlebne opinie o swoich obrońcach i pełnomocnikach procesowych. Piszą nie tylko do organów adwokatury, lecz również do różnych instytucji państwowych, do organizacji społecznych, do redakcji gazet. «Prawo i Życie» dysponuje także dosyć bogatą korespondencją. Dlaczego tak się dzieje? Przecież adwokat, z natury rzeczy, powinien działać w interesie klienta. Pytanie to zadałem dwóm zastępcom rzecznika dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, mecenasowi Józefowi Jachimczakowi oraz Władysławowi Sutkowskiemu (...).”

Wskazani rzecznicy dyscyplinarni udzielili autorowi wyczerpujących odpowiedzi, zamieszczonych w omawianej publikacji.

•

W dzienniku „Rzeczpospolita” (nr 204 z dnia 2 września 1986 r.) ukazał się obszerny wywiad prasowy zatytułowany *Ombudsman, czyli rzecznik praw obywatelskich*. Z redaktorem tego dziennika J. Trylińskim rozmawiał specjalista tej problematyki z Instytutu Państwa i Prawa PAN dr Andrzej Filipowicz. W odredakcyjnym wstępie napisano, że „w Polsce koncepcja powołania rzecznika praw obywatelskich staje się aktualna. Postulowały już to dokumenty I Kongresu PRON, a ostatnio koncepcja ta zyskała poparcie partii (...).”

O genezie, tradycjach, kompetencjach i efektach działań instytucji ombudsmana w różnych krajach (w Szwecji został ombudsman powołany przez parlament w 1810 r.) napisano w dzienniku bez mała pół kolumny. Podobne instytucje funkcjonują dziś w blisko 40 krajach i jak na razie w jednym kraju socjalistycznym w Jugosławii od 1974 r.

s.m.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba krakowska

Wizyta na Węgrzech (25-lecie współpracy z Izbą Adwokacką w Kecskemét). W roku bieżącym minęła 25 rocznica przyjacielskiej współpracy między Izbami Adwokackimi w Krakowie i w Kecskemét. Z tej okazji Rada Adwokacka w Kecskemét zorganizowała uroczystość jubileuszową, na którą zaprosiła sześciuosobową delegację Izby krakowskiej. Delegacji tej przewodniczył dziekan Marian Anczyk, a w jej skład wchodził adwokat: Jacek Kański, Janusz Gładyszewski, Wacław Opalek, Roman Porwisz i Stanisław Synowiec.

W dniu 11 czerwca br. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Adwokackiej w Kecskemét, w którym wzięli udział oprócz naszej delegacji specjalnie zaproszeni goście, a mianowicie dr Gyula Pálami, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, adw. dr Adam Takács, wiceprezes węgierskiej Naczelnej Rady Adwokackiej, oraz przedstawiciele miejscowych władz politycznych, sądowych, prokuratorskich i administracyjnych.

Posiedzenie otworzył dziekan Rady Adwokackiej w Kecskemét dr Zoltán Uj, witając wszystkich obecnych, a w szczególności delegację Izby krakowskiej. Następnie dziekan Uj przedstawił

krótko historię współpracy między naszymi Izbami oraz omówił dalsze jej perspektywy. Naszkicował także ogólną sytuację adwokatury węgierskiej oraz podał dane liczbowe dotyczące Izby Adwokackiej w Kecskemét. Przemówienie swoje zakończył dziekan Uj apelem o dalsze rozwijanie przyjacielskich kontaktów między Izbami w Krakowie i Kecskemét.

Na to przemówienie odpowiedział dziekan RA w Krakowie Marian Anczyk, który przypomniał niektóre momenty z kontaktów między naszymi Izbami, jak np. podpisanie porozumienia o współpracy w dniu 28 maja 1971 r., co nastąpiło we dworze UJ w Modlnicy pod Krakowem, oraz osoby szczególnie zasłużone w kultywowaniu przyjaznych stosunków między Krakowem a Kecskemét, wymieniając tu adw. dra Tibora Juhásza, byłego dziekana Rady Adwokackiej w Kecskemét, dr Neichel Lászlóné, sekretarza Izby Adwokackiej w Kecskemét, troskliwą opiekunkę naszych aplikantów zapraszanych corocznie na uroczyste otwarcie szkolenia kolegów węgierskich, a ze strony polskiej dziekana Stanisława Warcholika, konsekwentnego realizatora wspomnianego porozumienia, oraz adw. Jacka Kańskiego, niestrudzonego tłumacza podczas wszystkich dotychczasowych spotkań i kontaktów. Za szczególnie ważne i cenne osiągnięcie uznał dziekan Anczyk wymianę aplikantów i młodych adwokatów. Zgodnie bowiem ze zwyczajem panującym od wielu lat Rada krakowska zaprasza 2 aplikantów węgierskich na odbywające się w okresie zimowym w górach sympozja szkoleniowo-wypoczynkowe naszych aplikantów, a Rada Adwokacka w Kecskemét zaprasza ze swej strony we wrześniu każdego roku 2 aplikantów polskich na otwarcie szkolenia kolegów węgierskich. Z tej wymiany skorzystało już blisko 50 aplikantów. Dziekan Marian Anczyk przedstawił nadto ogólną sytuację adwokatury polskiej na tle prawa o ad-

wokaturze z 1982 r. i podał dane liczbowe dotyczące Izby krakowskiej.

Potem nastąpiło wręczenie upominków. Dziekan Marian Anczyk wręczył przedstawicielom Rady Adwokackiej w Kecskemét obraz krakowskiego malarza Zdzisława Pytla, przedstawiający sylwetkę Wawelu, a dziekan Zoltán Uj wręczył delegacji krakowskiej lustro miedziane w oryginalnej ceramicznej oprawie.

Następnie dziekan Marian Anczyk zwrócił się do adw. dra Tibora Juhásza z serdecznymi słowami uznania za jego szczególne zasługi w utrzymaniu więzi przyjaźni, koleżeństwa i współpracy między Izbami Adwokackimi w Kecskemét i w Krakowie i zawiadomił wszystkich obecnych, że Rada Adwokacka w Krakowie uchwałą podjętą jeszcze w dniu 23 września 1983 r. przyznała Mu godność członka honorowego Izby krakowskiej. Na dowód tego wręczył adw. drowi Tiborowi Juhászowi pięknie i artystycznie wykonany dyplom.

Dziekan Juhász, wzruszony tym wyróżnieniem, odpowiedział niezwykle serdecznie, cytując wiersz Sándora Petőfi'ego, znanego poety, który się urodził w Kiskörös, mieście, w którym mieszka teraz i pracuje dziekan Juhász.

Na zakończenie posiedzenia Rada Adwokacka w Kecskemét powzięła zgodnie z wnioskiem swego dziekana uchwałą o kontynuowaniu współpracy i przyjacielskich kontaktów z Izbą Adwokacką w Krakowie na zasadach ujętych w porozumieniu z dnia 28 maja 1971 r.

Następnie delegacja krakowska oraz przedstawiciele Rady Adwokackiej w Kecskemét udali się na miejscowy cmentarz w celu złożenia kwiatów na grobie adw. dra Zoltána Kovácsa, b. dziekana Rady Adwokackiej w Kecskemét, który w 1961 r. złożył wizytę ówczesnemu dziekanowi Rady Adwokackiej w Krakowie adw. drowi Stefanowi Kosińskiemu i zapoczątkował

w ten sposób współpracę obu Izb.

Dziekan Zoltán Uj podejmował delegację krakowską oraz wszystkich uczestników posiedzenia Rady Adwokackiej wystawnym obiadem w czardzie Tanya w miejscowości Lajosmizse, w której dzień wcześniej rząd węgierski gościł p. Raisę Gorbaczow. Podczas obiadu wzniesiono wiele toastów za przyjaźń polsko-węgierską i braterską współpracę Izb Adwokackich w Krakowie i w Kecskemét.

Po obiedzie wszyscy udali się do miejscowej hodowli koni, gdzie oglądaliśmy piękne i interesujące pokazy ujeżdżania koni i powożenia różnymi pojazdami.

Wieczorem Zespół Adwokacki Nr 1 w Kecskemét urządził w swoim lokalu niezwykle serdeczne przyjęcie dla delegacji krakowskiej i członków Rady Adwokackiej w Kecskemét. W przyjęciu tym wzięli udział nie tylko obecni członkowie Zespołu, ale również adwokaci, którzy przeszli na emeryturę. Tak się złożyło, że w tym Zespole 3 adwokatów objęło kancelarię po swoich ojcach, którzy oczywiście uczestniczyli w kolacji.

Całemu przyjęciu dodawał wielkiego uroku fakt, że główne danie przygotowywał w kotle zamontowanym na podwórku budynku Zespołu sam kierownik, który okazał się równie dobrym kucharzem, co sprężystym organizatorem i energicznym kierownikiem.

Następnego dnia nastąpił wyjazd nad Balaton. Delegacja krakowska i 12 koleżanek i kolegów węgierskich, którzy jej towarzyszyli, zainstalowało się w Balatonszénvölgy w hotelu Festi-

wał, skąd urządzaliśmy wycieczki do rozmaitych miejscowości położonych nad Balatonem. Między innymi delegacja zwiedziła skansen i akwarium w Szántód, wczesnogotycki kościół w Köröshegy, miasto Siófok, a w niedzielę 15 czerwca Opactwo w Tihany.

Pobyt nad Balatonem stanowił znakomitą okazję do licznych kontaktów i rozmów natury ogólnej, społecznej i zawodowej, a także w kwestii zacieśnienia naszej współpracy i jej rozszerzania poza kręgi czysto oficjalne na kontakty między poszczególnymi kolegami. Była mowa również o kontynuowaniu kontaktów między aplikantami a młodymi adwokatami obu Izb, aby spośród nich rośli następcy, którzy będą dalej prowadzić dzieło rozpoczęte 25 lat temu.

Była to także sposobność do ujawnienia się miłych i zaskakujących nieraz cech poszczególnych osób i grup. Koledzy węgierscy raz jeszcze okazali się niezwykle serdecznymi i gościnnymi gospodarzami, dbałymi o wygodę dla gości i atrakcyjność pobytu. Raz jeszcze pokazali swą niebywałą muzykalność i pogodę ducha. Delegacja krakowska szybko dostosowała się do tej atmosfery i — o dziwo — okazała się niezwykle zespolem śpiewającym (nawet na głosy) równo, czysto i muzykalnie.

Pożegnanie nastąpiło rano w poniedziałek 16 czerwca br. Rozstaliśmy się z wielkim żalem, że tak szybko upłynął czas tej wizyty, ale i z nadzieją, że w przyszłym roku spotkamy się znowu, tym razem w Krakowie, aby nie zabrakło polskiego akcentu w tym jubileuszu przyjaźni i współpracy naszych Izb.

St. Synowiec